

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północny.

Jenerał Jackson mianowany został od Stanu Tennessee Członkiem Senatu Stanów Zjednoczonych. Miał o 10 głosów więcej niżeli jego współzapaśnik P. Williams. (A zatem był to błąd, iakoby Jenerał Jackson miał zostać Prezydentem Stanów Zjednoczonych.)

Hiszpania.

Dnia 22go Listopada zgromadziła się po raz pierwszy Rada ministeryjalna ustanowiona na mocy Królewskiego wyroku z d. 19go Listopada. Zgromadzenie zostało pod przewodnictwem Króla Jmci. Trwała od południa aż po 2giej.

Król oświadczył w rozkazie gabinetowym wydanym z Aranjuez pod d. 12tym Listopada, a obwieszczonym przez Ministra Woyny, że wyrok wydany pod d. 1. Listopada a tyczący się zawieszenia nakazanej puryfikacyi we wszystkich klasach, niema się rozciągać do oddziału Królewskiej gwardyi. Z oddziałem tym postąpią sobie podług osobnego rozkazu JK Mości postanego do Jenerała Kapitana tej gwardyi.

Gazety Paryzkie aż do d. 4go Grudnia bardzo mało nowego zawierają z Hiszpanii. — List z Madrytu pisany pod d. 26. Listopada (w Gwiazdzie z d. 4go) donosi: »Hrabia Karthageny (Jenerał Morillo) żądał paszportu do Francyi, który niezwłocznie otrzymał. Jenerał Quesada mianowany został na jego miejsce Jenerałem Kapitanem Galicyi, lecz mówią, że nie przyjął tej godności. — Policya uwięzić kazała dnia wczorayszego niejakiego Paulino la Calle, który wptywać miał do zabójstwa nieszczęśliwego Vinuezy.«

Winnym liście z Madrytu donoszą pod d. 25. Listopada: »Romero Alpuente (znany członek byłych Stanów) odłączył z Karthageny do Zjednoczonych Stanów Ameryki północny. Młody Hrabia Fuentes (który siedząc w więzieniu ożenił się, iak wiadomo z Aktorka Salla) umarł w chorobie na piersi. — Xiążę Puzon Rostro wygnany został do Soryi zato,

że miał z pogardą odesłać Klucz Szambelański. — Xiążę Medina-Celi objął ten sam urząd przy Dworze, który piastował przed rewolucyją. Z urzędów dworskich te tylko oddalono osoby, których postęпки były podczas rewolucyynego rządu uderzające. Sami liberaliści tyle krzyżujący na mniemaną surowość terażniejszego Rządu, czyli na urzędach cierpieliby ludzi nieprzychylnych sobie, albo niesłuchających? I owszem Panowie ci dowiedli nam nieraz, iak mało unieję pobłażać.«

Dwór miał wyjechać do Eskurjalu d. 3go Grudnia. Posłowie także się tam udadzą.

Urzędowa gazeta Madrycka z d. 25go Listopada odpowiedziała na deklamacyie gazet Londyńskich i Paryzkich tyczące się niepodległości osad Hiszpańskich.

Wielka Brytania i Irlandya.

John Mastermann Esqr. obrany został większością głosów Dyrektorem Wschodnio-Indyjskiej Kompanii na miejsce zmarłego Kawalera Grant Esqr.

Gazeta »Sun« powtarza z Gazety porannej, że Hiszpańskim zbiegom bawiącym w Gibraltarze rozkazano wyjechać.

Zmarły Lord Erskine zostawił syna będącego uczestnikiem wyprawy Roberta Wilsona do Hiszpanii.

Donoszą z Gibraltaru pod d. 6tym Listopada: »Dzisiaj odebrali napomnienie wszyscy do Gibraltaru uszli Hiszpanie z rozkazu Króla Angielskiego, ażeby twierdząc opuścili we 24 godzinach. Tylko Jenerał Alava jest z pod tego rozkazu wyjęty i wolno mu zabawić jeszcze czas nieaki. Wielu statkom płynącym z Konstytucjonistami z Karthageny do Kadixu nie wolno było zawinąć do naszego portu. Najwięcej wyszczególniającym się ze wszystkich zbiegłych Hiszpanów, których widzieliśmy, jest Xiążę del Parque, wszelako nie jest wyjęty z pod rozporządzeń, które innych jego ziomków dotknęły. — Nie wiemy jeszcze, czyli rozkaz Króla Angielskiego ściągnąć się będzie do wszystkich jego Państw, do czego Rząd zupełnie jest umo-

cowany podług *Alien-Billu* odnowionego na ostatnich posiedzeniach Parlamentu.»

Donoszą z Gibraltaru pod d. 15tym Listopada, że żony rewolucjonistów (*las Negras*) wsparte zasłkami z utworzonych składek zamyslały gdzie indziej się udać, ponieważ Rząd Angielski, nie chce więcej znosić w tym mieście ani *Negrów* ani ich żon.

Francya.

Dostrzegac Anstryacki z d. 13. Grud. umieścił następujące wiadomości o wieździe Xięcia *Angoulême* do Paryża odebrane przez nadzwyczajną sposobność:

»*Monitor* z d. 3. Grudnia opisuje w ten sposób Wiadzi Xięcia *Angoulême* do Paryża na d. 2. t. m.:«

»Dzień poświęcony tryumfalnemu Wiadziowi zwycięzkiego Xięcia, który jednemu z Monarchów i rodzinie Jego wolność i wykonanie praw Jego Korony powrócił, zniszczył rokosz i ludowość z pod iarżma bezrządnej tłuszczy, był dniem uroczystych obrzędów, dniem stawy i pokoin obchodzonym przez pyszne wojsko i niezliczone pod okiem Króla, dostojne Jego rodziny i świetnego Dworu w jeden ogrom bez różnicy stanu złączonej publiczności.

W pierwszych godzinach poranka pogoda była niepewna, a nawet grożąca, wszelako multwo ludzi zgromadziło się po wszystkich miejscach, któredy miał Xięże przejeżdżać. Lecz w chwili, gdy Zwycięzca wśród rozgłosnego dział huk zbliżał się do murów Stolicy, rozeszły się posępne chmury, a słońce zaiśniało. Cały Paryż uważając to, cieszył się z tęg w tak wspaniałej chwili.

Xięże Jegomości stanął o 11tej godzinie w *Wersallu*; gwardya narodowa i załoga wystąpiły pod bronią. Za ledwo Xięże zabawił kilka minut w gmachu Prefektury, gdy wszedł *Monsieur*. Scena powitania Ojca z Synem była rozozalająca. Po optywie ćwierci godziny wyjechał *Monsieur* z *Madame* i z Xiężciem *Angoulême* do *St. Cloud*, gdzie oczekiwała ich Xiężna *Berry* z dziećmi *Francyi*. Xięże z najwyższą czułością ościłskął swoje bratową, synowca i synowicę. *Burmistrz* i *proboszcz* z *St. Cloud* mieli zaszczyt złożyć powińszowania.

O 3/4 na 1 godz. wsiadli Ich Królewio. Moście do poizdu i pojechali do Paryża. Przy bramie *Mailochię* dosiadł Xięże konia; otaczali go Marszałkowie *Oudinot*, *Marmont*, *Hrabia Lauriston*, *Jenerałowi Porucznikowie*: *Hrabiowie Berdesoulle*, *Bethisy*,

Larochejaquelin, *Xięże Guiche* i liczny sztab główny. Xięże przybył o 11szej godzinie do rogatki de *l'Etoile* między wojsko ustawnięsze szpalernem od gaitu *Boulońskiego*.

Gwardya Narodowa *Paryska*, oddział wojska i załoga wyszły o 11tej godzinie na przeciw Xiężciu *Naczelnikowi*. Cała ludność *Paryska* wyruszyła ku polom *Elizeyskim*. Radość iasniała na każdego obliczu; ścisł był wielki, a *massa* ludu zapelniała całą przestrzeń od rogatki de *l'Etoile*, aż do zamku *Tuileryów*.

Członkowie *Municypalności* iechali w mieyskich karetach otoczeni oddziałem *żandarmów* i w południe przybyli do rogatki de *l'Etoile*. Przy wstępie do miasta wystawiono paradny namiot; po prawę i po lewę stronie zdobyty pawilony rogatki woienne trofea i słupy rostralne. Kraty wstępne ubrane były chorągiewami i sztandarami, na których iasniały imiona uświetnione w tęg chwalebne wyprawie.

Członkowie *Municypalności* zgromadzili się pod namiot. *JX. Arcybiskup Paryski* ze swoimi *Wielkimi Wikaryuszami* i inne znakomite osoby udaty się tam także.

Uczniowie szkoły *politechnicznej*, z głównym *Dyrektorem* szkoły na czele, tworzyli szpaler po prawę i po lewę stronie namiotu *Kobiety* z podsieniów ustawione były z tyłu dla podanie paradnych bukietów. Na *Dworze* i przy wstępie stali *tragarze* i *węglarze* i mieli podać Xiężciu bukiet srebrny.

Xięże na czele swojego głównego sztabu przybył w wyżwspomnionę godzinie, na chwilę opuścił swój orszak i iechał przodem kilka kroków iasniejący zdrowiem i młodością i z tęg woioowniczą powagą, której się w obozach nabywa. Głośnie zagrzmiały okrzyki.

W tęg główny *Mistrz Obrzędów Francyi* w towarzystwie *Mistra Obrzędów Margrabiego Rochemore* i pomocników *Mistrza Obrzędów*: *Barona St. Felix* i *Wice-Hrabiego de Geslin* zbliżył się do Xiężcia Jegomości i przedstawił mu członków *Municypalności* miasta *Paryża*, na których czele będąc *Hrabia Chabrol*, *Prefekt Departamentu Sekwany* miał następującą krótką przemowę do Xiężcia:

»*JO. Xięże!* Życzenia nasze towarzyszyły *WXiężęcę* Mości przy odjeździe i czekały na *WXiężęcę* Mość przy powrocie.«

»Od lat trzydziestu było imie wojny tylko odgłosem trwogi, hasłem uciemień *Narodów*. Ludność zdobytych i zdobywających *Państw* zawiłkanych w krwawe walki, przedstawiała oku mędrca tylko politowania godne widowisko.«

»Dzisiaj oswobodziła wojna uiarżmione *Narody*. We wszystkich miejscach obszernego

Państwa wystąpiła w postaci ludzkości i łagodności, była obrończą i wspaniałomyślną. Jako woownik bez bojaźni, a zwycięzca bez zemsty na rozkaz potężnego Monarchy orężem Swoim Xiążę użyłes szlachetnie i prawnie waleczności i ozdobiłes brzoń Twoją.»

»Woienne trofea stały się pociechą uciemiężonego ludu; wulkan rewolucyi na zawsze przytłumiony; oyczyna nasza poiednana w oczach świata; zwycięstwo powrócone naszym sile morskiem i lądowem; stawa Synów Francyi wspólnem skojarzona ogniwnem; nazwiska Logronno, Lorca, Pamplona, Llado, Llers, Trokadero i Santi-Petri, połączone z innymi świetnymi nazwiskami, których stawa właściwą jest rodzinie WXiążęcęj Mości duszą i ciałem Francuzkięj, to JOXiążę są owoce tęj pamiętney wyprawy, dzieło, które WXiążęca Mość wykonałes.»

»Wstąp Xiążę w te mury, są one napełnione WXiążęcęj Mości poprzednikami, których Korona ozdobioną została dzisiaj tak wspaniałym kleynotem. Całe wielkie miasto brzmi radością i pochwałami. Pyszni się z oglądania swoich woowników. Ogromna tłuszcza ludu zupełnia wstępne ulice i pełna uniesienia obchodzi nowe tryumfy. — Dalęj w starożytnych przedsieniach oświetnionego zamku Oyciec i Król uwieńczy wawrzynem czoło WXiążęcęj Mości. Już serce Jego rozplywa się na samo wspomnienie tego, którego nazywa radością Swoiego wieku i sławą Francyi. W Jego objęciu odbierzesz Xiążę podwójną nagrodę polityczney mądrości i woiennej odwagi. Niech żyje Xiążę Angoulême!»

Xiążę słuchał z uwagą tęj przemowy, zdjął potem kapelus, a żeby milczenie nahażać burzliwym uniesieniom radości, nachylił się ookołwiek i rzekł, co następuje:

»Mocno rozczulony jestem powińszowaniami, które mi WPan składasz w imieniu miasta Paryża. Poczytnię się za szczęśliwego, że wypełniłem zamiary moiego Króla, że powrócilem pokóy i przekonałem się, iż wszystko zrobić można na czele woyska Francuzkiego.»

Okrzyki zabrzmiały powtórnie, a Xiążę dawszy dowody rozczulającęj przystępności stanął znowu na czele swojego orszaku.»

Dwadzieścia jeden wystrzałów działowych dających się słyszeć od gmachu Inwalidów zapowiedziało mieszkańcom Paryża, że Xiążę zbliżył się do murów Stolicy.

Hrabia Coutard, dowódzca dywizyi, otoczony swoim głównym sztabem iechał kilka kroków przed Xięciem od rogatki de l'Étoi-

le aż do Tuileryiów. Tysięczne okrzyki: »Niech żyje Król! Niech żyją bohaterowie z pod Trokadero! Niech żyją Bourbonni!» mieszały się z hukiem dział, bębnow i muzyki różnych oddziałów.

Przed Xiążęciem Jegomością postępowały waleczne trzecie bataliony 1go i 4go pułku gwardyi, które miały tyle uczestnictwa do nieśmiertelnego dzieła oręża pod Trokadero. Hrabia d'Ambrugeac iechał na ich czele.

Na wielkiej ulicy Tuilleryiów stały te bataliony w porządku bojowym. Xiążę Wódz naczelny przejeżdżając koło nich, rzekł do nich kilka słów łaskawych i wzorem swojego poprzednika Ludwika XIV. nazwał niektórych żołnierzy po imieniu.

Może było jeszcze 5 minut do 2giej gdy Xiążę wiechał do zamku Tuilleryiów. O drugiey godzinie minucie 5tey przybył Król do Pawilonu de l'horloge. Po prawej JKMości był Monsieur i Xiążę Wódz naczelny, po lewej Madame i Xiężna Berry ze swoimi dostojnymi dziećmi, za krzesłem Króla uważano Xięcia Talleyrand, Xięcia Blacas i Xięcia Luxembourgskiego.

Król Francuzki jako dostojna Głowa dynastyi Bourbonów wziął za rękę swojego przysposobionego syna i pokazał go Ludowi. Xiążę ucałował czule rękę Królewską.

Byłoby niepodobną rzeczą opisać tę pełną radości chwilę. Powszechnie było rozczulenie, tży każdemu się puściły. Skoro przemienęła pierwsza uroczystości chwila Lud mnogi, zajmujący obszerny ogród Tuilleryiów okrzykami uniesień napełniał powietrze. Woysko przeciągało przed Królem szeregami. Za gwardyją narodową szły kobiety z podsieniów niosące bukiety z kwiatów, za nimi cechy, tragarze, węglarze i t. p. Król pozwolił tym kobietom weść do pokoiów i wręczyć bukiet Xiążęciu.

Nim Król do wewnętrznych udał się gnaichów raz jeszcze wziął Xiążęcia za rękę i pokazał go Ludowi.

Okrzyki wzmagaly się powtórnie i wtedy jeszcze słychać je było, gdy już wszystkie dostojne osoby odeszły wgląb apartamentów.

Liczenie zebrane grona z białymi chorągwiemi, na których były godła i lilie, krążyły cały dzień po stolicy wołając: Niech żyje Król! Po wszystkich publicznych placach zbierały się liczne drużyny na około spiewaków i słuchały, isk ci wygłaszali czyny naszych walecznych żołnierzy i ich dostojnego Wodza.

Wieczorem było całe miasto oświetlone. We wszystkich teatrach dawano sztuki, na których gromadnie zebrana publiczność poklaska-

wała mięscem do okoliczności stosownym. W obóh teatrach Francuzkich (*Theatres français*) gdzie dawano sztukę: *la Partie de Chasse de Henri IV.* było największe uniesienie.

W teatrze Feydeau śpiewano kantatę z głośnemi oklaskami.

Po wszystkich mniejszych teatrach śpiewano kuplety stóswone do okoliczności i wszędzie. przyymowano je z okrzykami: Niech żyje Król! Niech żyją Bourbonowie!

Dnia 3go zrana udał się Xiążę Angouleme potajemnie do Kościoła metropolitalnego Notre-Dame, gdzie Najwyższemu składał dzięki za zwycięstwa, odniesione orężem Francuzkim w Hiszpanii, i za to, że tak szczęśliwie i prędko ukończyła się wojna w tym kraju. Koło południa przyymował Xiążę życzenia od Ministrów, Marszałków, Członków Rady Stanu, na których czele był Kanclerz, przyymował życzenia od Prezydentów Sądu, od Wielkiego Mistrza Wszechnicy (JX. Frayssinous Biskupa Hermopolitańskiego) od Rektora Paryżkiej Akademii (JX. Nicolle) od Prezydenta Konsystorza protestantów (P. Boissard) i t. p. Rektorowi Paryżkiej Akademii odpowiedział Xiążę Jegomość w ten sposób: »Przyjmuję z radością życzenia W Pana. »Z ukontentowania przypominam sobie, iak »Mnie przyymowano w W Pana Kolegiach. »Wiem, iak dobry duch w nich panuje, i za- »lecam W Panu, ażebyś w oczniów swoich »wpaiał miłość do instytucy nadanych nam przez »Króla.« — Prezydentowi Konsystorza protestanckiego odpowiedział Xiążę temi wyrazy: »Z »upodobaniem odbieram życzenia Konsystorza, »cieszy mnie to, że przy tey sposobności wi- »dząc iego Członków: Pokóy, który zawarłem »przyczyni się do utwierdzenia instytucy na- »danych narodowi przez Króla.«

Królewskie rozporządzenie z d. 26go Listopada znosi »główną Dyrekcyą potrzeb wojskowych« zaprowadzoną d. 10go Grudnia 1817, a iey zatrudnienia porucza Ministerstwu wojny, które tym końcem utworzy nową dywizyą.

Po między owymi 70 Włoskimi i Piemontczymi zbiegami przybyłymi do Perpignan było 2 Jeneratów, 2 Podpułkowników, 10 Kapitanów, 25 Poruczników. Reszta składała się z Podporuczników, podofficerów i szeregowych.

— Z Paryża d. 23. Listopada. —

Pomiędzy rozmaitemi pismaui wyszłemi od czasu, iak zamyslono rozwiązać Izbę Deputowanych, a nową na lat 7 ustanowić, wyszczególnia się wydane niedawno małe lecz

pełne gruntowności piśemko. Autor iego tak trafnie i stanowczo rozbiiera zamierzony przedmiot, że nawet Monitor i Dziennik rozpraw i obiedwie Gazety Wiedeńskie umieściły je osthawcie. My dla natłoku wiadomości udzielamy tu z nęgo niektóre wyjątki:

»Pytano się, czyliby nie lepiej było środek zamierzony odłożyć do roku następnego, jeżeli już dzisiaj pewność dla niepewności poświęcać? Ale możeż być kiedy dogodniejsza pora pozyskania rojalistycznych wyborów, iak właśnie teraz, gdy nasza wojenna wyprawa w Hiszpanii niszcząc dwie rewolucyje nową prawości nadała siłę i tron walecznym otoczyła wyskiem? Czegoż szczęśliwszego możemy się jeszcze spodziewać? W czémże nam użyteczną być może zwłoka środków łatwych do wykonania, a których zbawienne będą skutki? Lecz zamiar ten, powiadaia, nadweręza ieden artykuł konstytucyi. Na to odpowiadamy, że ieden jest tylko punkt na który ani korona, ani obie Izby targnąć się nie powinny, tym punktem jest nasza polityczna konstytucya i to wszystko z czego ona się składa. i. Władza Królewska, podział Władzy prawodawczej, utrzymanie religii, zabezpieczenie praw własności, swobody narodu, równe prawo obywatelów do publicznych urzędów. Te wszystkie przedmioty są nienaruszone, inne zaś artykuły konstytucyi niezawierające nic więcej, iak tylko sposób wykonywania tey konstytucyi, mogą być zmieniane i poprawiane. Wszakże już dawniej działo się podobnie. Gdy uieto prerogatyw Królewskich, gdy pomnożono liczbę Deputowanych, już wtedy nadwerężono Konstytucyą, a komu przykład ten nie jest dostatecznym, niech czyta 37my artykuł konstytucyi. Stoi tam wyraźnie, że Deputowani na lat pięć obrani być powinni, a zwłaszcza tak, ażeby każdego roku piąta część Izby odnawiana była; a wszelako uchwała z d. 17go Listop. 1816 pierwsze rozporządzenie tego artykułu poświęciła drugiemu, ponieważ na lat pięć obrani Deputowani — zasiadają tylko w Izbie rok, 2, 3, albo 4 lat, a z pięciu oddziałów wyborczych ieden ma tylko nadzieię użytkowania zupełnie z postanowien konstytucyi. Odnawiając na lat 7 Izbę nie w tem nowego nie zrobimy. Chcąc przekonać się iakie z tąd korzyści wypłyną, należy tylko na Anglią zwrócić uwagę. W niey siedmioletni Parlament wprowadzono roku 1716, to jest wkrótce po spetzły na niczém drogiej wyprawie pretendenta i właśnie od tego czasu zaczyna się nowa i wewnętrzna spokojność Wielkiej Brytanii. I nasze Instytucye skorzystają w tey

zamierzoney odmianie Konstytucyi. Izba Deputowanych będzie mniej burzliwą, ale mocniejszą; miane mowy z jednej strony będą mniej namiętne, z drugiej strony mniej bojaźliwe. Przeciwnicy Ministrów dla pozyskania wpływu na wyborach nie będą więcey zmuszeni brać się do przesadnych zabiegów. Za to zwolennicy Ministrów nie obawiając się niepewności nowych wyborów będą mówić prawdę bez obawy. Dla rządu nawet Izba na lat 7 postanowiona dobrze będzie miała skutki. Dotąd za ledwo ukończono sprawy jednego posiedzenia, gdy już o następny myślano; z mównicy śpieszono na wybory, z wyborów na mównicę. Możnaby rozumnie rządzić przy tych bezkonecznych wyborach, przy tych corocznych przekształceniach? — Jeszcze jedna tajemna myśl obndza się w moim sercu: Mynielabimy Ministrów, mówią niektórzy i nie chcemy zawierać z nimi kontraktów. Chociaż wiadomo, że prawdziwie patryjotycznie myślący mężowie nigdy nienawisci ku Ministrom nie kładą ze sprawami oyczynny na szalę, 7letnie odnowienie Izby żadnego wcale nie ma wpływu na trwanie Ministerium. Jeżeli Ministrowie robią błędy, tak dobrze przy zupełnem odnowieniu Izby, jak i przy iey częściowem odnowieniu mogą utracić większość głosów. Zamiar niniejszy może tylko dla Ministrów iest szkodliwy, wystawiają się bowiem przez to na niepewną przyszłość, gdy tymczasem w teraźniejszem położeniu rzeczy byli zawsze pewni większości głosów. Ale za to wspomniany środek wprowadzi większy porządek i zgodność w tok praw, położy tamę intrygom, podstępom i stronniczemu duchowi, a z nim, niech tak rzekę powroci spokójność i porządek do tej starożytnej Monarchii z korzyścią Konstytucyonistów. Royalisci bądźcie przeto zgodni, wszakże teraz nie bronieć się, ale zwyciężać macie. Głos wzywający was niegdyś przy rozwiązaniu Izby do boju, wzywa was teraz do zwycięstwa. Użytkujcie z osiągniomych korzyści; niezapomnie nadziei waszey Oyczyzny, wyście ją nieopuszczali w nieszczęściu, bądźcież iey i w szczęściu wiernymi «

List z Paryża pisany pod d. 27. Listopada, donosi między innemi, że Xięciu Laval-Montmorency, teraźniejszemu Postowi w Rzymie przekładać miano, aby przyjął miejsce Ambassadors w Konstantynopolu, lecz nie wiedząc ieszcze iak się namyślił. Przed dwoma dniami rozeszła się wiadomość, że pewne stronicstwo, uczyniło wniosek, aby Janerata Guilleminot wyprawił Postem do Turcyi

(porówn. przedostatni numer gazety naszey); łatwo pojąć można, z iakiego powodu stronictwo to życzy sobie tego; obawia się ono zawsze, aby za powrotem Xięcia Angoulême do kraju, wspomniany Jenerał nie otrzymał Ministerstwa Woyny; ztemwszystkiem zdaie się, że względem tego nic ieszcze nie postanowiono, równie iak i względem mianowania innych dyplomatycznych osob nie ma nic pewnego.

P r u s s y .

— Z Berlina d. 2. Grudnia. —

D. 29. z. m. odprawily się w zamku Królewskim zaślubiny Królewicza Następcy Tronu z Xiężniczką Elżbietą Bawarską w następnym porządku: — O godz. 6 1/2 wieczornęy zgrupadzili się mężczyźni i damy w sali zamkowej, zwaney »Rycerską.« — Woyskowi stali po jednej stronie, Urzędnicy zaś cywilni po przeciwnęy. Jenerałowie, Ministrowie, ciążo dyplomatyczne i Rada y pierwszēy klasy udali się do kaplicy. Najjaśniejsza rodzina zgrupadzila się około godziny 7mēy w sali ozerownęy Fryderyka Wielkiego. Przyniesioną potem została ze skarbcu korona przez Radę tajnego i Skarbnika Zeucker. Eskortował ją Oficer z dwoma żołnierzami gwardyi przyboczney. — Xiężna Wilhelmina w przytomności Monarchy włożyła koronę na skroni nowęy zaślubionęy. Za danym znakiem rozpoczęcia obrzędów, cały orszak w następnym wyroszył porządku: 1) tajny Rada i Marszałek Dworu Baron Maltzahn, z wielką Marszałkowską laską w rękę; 2) wszyscy Szambelani Dworu; 3) Dwor Następcy Tronu; 4) przydani od Króla dla Królewiczowēy Szambelani: Hrabia Wartenleben i Hrabia Voss; 5) Wielki Mistrz Dworu Baron Schildeß; 6) Najjaśnieysi Państwo Młodzi; ogon sukni Królewiczowēy niosły cztery damy; 7) Wisley Urzędnicy Dworu parami; 8) N Król Jmó prowadzący Xiężną Kumberland; za Królem postępowali Jenerałowie i Adjutanci skrzydłowi Królewscy, Damy zos Dworu za Xiężną. Ogon iey sukni niesiony był przez dwóch paziów; 9) Xiężę Kumberland, W. Xiężna Meklemburško - Szweryńska i Xiężę Wilhelm, brat Królewski; 10) Xiężę Fryderyk Niderlandzki, Xiężna Wilhelmina i Xiężę Wilhelm, syn Królewski; 11) Xiężę Karol i Xiężna Ludwika; 12) Xiężę Albrecht i Xiężniczka Fryderyka; 13) Xiężę Fryderyk i Xiężę Wilhelm Adalbert; 14) Xiężę August i W. Xiężę Meklemburško - Szweryński; 15) Xiężę Karol Meklemburško - Streliski i Xiężeta Ludwik, Fryderyk i Jerzy Hesoy. (Ogony od sukien Xięż-)

niczek niesiony był każdy przez dwóch paziów. Wielkie Ochmistrynie Dworu postępowały przy nich, Damy zaś Dworskie za ogonem. Kawalerowie Dworu poprzedzali swych Xiążąt, Adjutantci zaś szli za niemi.) — Cały ten orszak przeszedł w tym porządku przez salę rycerską aż do kaplicy, w której przed ołtarzem stał Biskup Eylert, a około niego dwaj kaźnodzieie Dworu. — Skoro tylko dostojna para zbliżała się do kaplicy, wyszli na powitanie ię wspomniony Biskup wraz z kaźnodzieiami i towarzyszyli ię aż do ołtarza. Najiaśniejsza Rodzina stanęła w polkołu przed ołtarzem, za nią Urzędnicy Dworu. W chwili, kiedy dostojni Maźonkowie zamieniali obrączki, 24 dziać, stojących w Lustgarten, wystrzelito trzykrotnie, Stojący w pokoin dotykającym kaplicy artyleryi Oficer dał z okna znak do wystrzału. — Po ukończonem pobłogostawieniu powrócił Monarcha z dostojną swoją rodziną tymże samym porządkiem, co i dawniey, do sali Fryderyka I. Tam dostojni nowożeńcy przyjmowali powinszowania N. rodziny. Osoby będące w kaplicy i pobocznych pokoiach, zgromadziły się w sali rycerskiej; otworzono także drzwi do galeryi obrazów, gdzie za biletami wolne znalazła wniyscie publiczność. Król Jegomość i N. rodzina udali się do sali biały i tam Monarcha z dostojną parą zasiadł przy stoliku do gry. Wszyscy Xiążęta i Xiężniczki zasiedli przy innych stolikach. Wielcy Urzednicy Dworu stali za Monarchą, Kawalerowie Dworscy za krzesłami swoich Xiążąt, a Damy Dworskie za Xiężnami. Skoro Król Jmć zakończył grę, doniesiono, że wieczera już zastawiona, poczem ogłosił to rzeczywisty Radca tajny i Marszałek Dworu Baron Maltzahn. Królewski stoł zastawiony był pod baldachinem tronowym w sali rycerskiej. Gdy Monarcha wraz z swoją N. rodziną przybył do sali i zasiadł swe miejsce, przy obu koncach stołu stanęli dwaj Jeneralowie Porucznicy do podawania potraw. Oddawali ie oni stojącym za niemi kamer-lokami, a ci paziów. Najiaśniejsza rodzina następujące zajął miejsca przy stole. We środku stołu dostojni Maźonkowie. Około Królewiczowey po prawey ręce N. Król Jmć, około zaś Królewicza po lewey ręce W. Xiężna Meklembursko-Szweryńska, potem inni Xiążęta podług swych stopni. Oprócz Królewskiego stołu było ieszore 5 innych, przy których czynili honory: Jeneral Gneisenau, Minister Spraw Zewnętrzných, Hr. Bernstorff; Wiel-

ki Mistrz garderoby Hr. Grote, Wielki Podkomorzy Xiążę Sayn-Wittgenstein i Jeneral Adjutant Kneesebeck. Królowi Jmci podał wino W. Czesnik Hrabia Neale, Monarcha zaraz po zupie rozpoczął zdrowiem Państwa Młodych. Za danym znakiem spełniło toż zdrowie przy wszystkich stołach. Liczna muzyka gwardyi przygrywała na balkonie sali. — Po ukończonę wieczery Król Jmć powrócił z N. swoją rodziną do sali biały, gdzie się już wprzódy zebrali Ministrowie Stanu i rzeczywisci tajni Rady. Skoro Monarcha stanął pod baldachinem tronowym przybliżył się Marszałek Dworu Następcy Tronu i doniósł o tańcu pochodniowym, który w następnym rozpoczęty został porządku: Marszałek Dworu, Baron Maltzahn, z wielką Marszałkowską laską w rękę, za nim postępowali rzeczywisci Rady tajni i Ministrowie Stanu, parami podług dat swoich patentów, z wielkimi białymi woskowemi świecami w rękę. Za niemi dostojni Nowożeńcy, którzy naokoło obeszli salę. Po uskutecznieniu tego Królewiczowa zbliżyła się do Króla i niski oddawszy Mu ukłon zaprosiła do tańca, po obeysciu zaś z Monarchą naokoło sali, uczyniła toż samo z każdym Xiążęciem. Królewic w tymże sposobie tańcował potem z wszystkimi Xiężnami i Xiężniczkami. Po ukończonym tańcu pochodniowym udała się N. rodzina na powrót do pokoiów Fryderyka I., poczem pokoie zostały zamknięte. — Nazajutrz, to jest d. 30. Listop., o wpół do 12 w południe odbyła się uroczystość hosielna, po której u dostojnych maźonków wyprawione było dla rodziny Królewskiej *Dejeuner dinatoire*. Wieczorem o godzinie 6ty były u Królewiczostwa pokoie, potem wielki bal rozpoczęty tańcem Polskim. Damy przybrane były w ubiory Dworskie.

Królestwo Polskie.

Dnia 11. Grudnia umarł JW. JX. Ignacy Czyżewski, Biskup Augustowski i Senator Król. Polski. Zgon iego zasmuoił Duchowieństwo, przyacioł nank i tych nawet, którzy byli enot iego świadkami.

Turcyja.

— Z Tryestu dnia 5. Listopada. —

Dochodzą nas wiadomości przybyłe prosto ze Smyrny, że Gazeta »Destrzegacz Wschodnia« (*Spectateur Oriental*) ustaje z końcem tego roku.